

dr hab. Piotr Gołdyn, prof. UK

Interdyscyplinarny Instytut Badań Historycznych

Uniwersytet Kaliski im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego

RECENZJA

rozprawy doktorskiej pani mgr Sandry Tomczak

*Aktywność polityczna kobiet żydowskich w województwie warszawskim
i mieście stołecznym Warszawie w latach 1918-1939*

Historiografia bogata jest w opracowania dotyczące ludności żydowskiej żyjącej w Polsce, w różnych okresach. Najwięcej chyba publikacji dotyczy zagłady tej grupy etnicznej i religijnej zamieszkującej terytorium Polski, dokonanej przez nazistowskie Niemcy. Na rynku wydawniczym pojawiają się także opracowania dotyczące funkcjonowania Żydów w przestrzeni II RP. Dodatkowo w ostatnim czasie kobiety stają się wdzięcznym „tematem” badawczym w różnych odsłonach, o czym świadczy popularność tzw. herstorii. Coraz więcej kobiet (a także mężczyzn) celem swoich rozważań naukowych czyni różne aspekty aktywności życiowej, zawodowej czy politycznej innych kobiet. W ten obszar badań wpisuje się również recenzowana rozprawa doktorska Pani mgr Sandry Tomczak.

Została ona napisana pod kierunkiem prof. UKW dra hab. Tomasza Kawskiego i nosi tytuł *Aktywność polityczna kobiet żydowskich w województwie warszawskim i mieście stołecznym Warszawie w latach 1918-1939*. Zarówno w przypadku doboru tematu, jak i ram czasowych pracy nie można mieć zastrzeżeń. Wspomniane cezury czasowe obejmują okres II RP, a więc od odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r do wybuchu II wojny światowej. Pod względem terytorialnym praca zamyka się do obszaru województwa warszawskiego i miasta stołecznego Warszawy. Zakresem badań objęta została konkretna grupa społeczna, jaką w tym przypadku stanowią kobiety żydowskie. Tematycznie praca dotyczy aktywności politycznej tej grupy, choć Autorka rozprawy rozumie tę aktywność nieco szerzej, niż tylko udział w partiach politycznych czy aktywność samorządową, ale też jako zaangażowanie w różnego typu organizacjach: sportowych, związkowych, paramilitarnych czy

też dobroczynnych. Wynika to z faktu, że w mniejszym bądź większym stopniu ugrupowania polityczne miały także wpływ na oblicze tych organizacji. Dysertacja liczy w sumie 233 strony.

Praca składa się z czterech rozdziałów poprzedzonych *Wstępem*. Zamykają ją *Zakończenie*, *Wykaz literatury*, a to wszystko wzbogacone materiałem ikonograficznym. Układ pracy nie budzi zastrzeżeń, choć można by się zastanowić czy ostatni, czwarty rozdział ukazujący aktywność kobiet w poszczególnych partiach żydowskich, nie powinien być umieszczony na początku pracy. Tym bardziej, że w kolejnym rozdziale jest mowa o kobietach żydowskich startujących w wyborach parlamentarnych, a żeby się znaleźć na listach wyborczych musiały mieć poparcie jakiejś partii. Poza tym partie czy środowiska polityczne opisane w tym ostatnim rozdziale w konkretny sposób odnosiły się do obecności kobiet w życiu politycznym czy społecznym. Jest to jednakże subiektywne odczucie.

We *Wstępie* Autorka określiła cel pracy, którym było przedstawienie aktywności politycznej kobiet żydowskich. Przy czym zaznaczyła już na samym początku, że aktywność tę traktuje w szerszym rozumieniu, nie ogranicza jej tylko do zaangażowania w działalność partii politycznych czy udział w radach miejskich. Ta aktywność została poszerzona o kwestie działalności społecznej. Określiła zakres terytorialny i czasowy pracy. Wskazała także na dotychczasowy dorobek naukowy w zakresie podjętego w pracy tematu, który nie jest imponujący, co tym bardziej uzasadnia podjęcie tego kierunku badań przez Doktorantkę. W tej części pracy znalazły się także informacje co do źródeł wykorzystanych w opracowaniu zagadnienia. Omówiono trudności badań wynikające ze szczupłości tych źródeł. Zdefiniowała metody badawcze, którymi posłużyła się w toku badań.

Rozdział I – *Aktywność publiczna kobiet żydowskich – uwarunkowania, geneza, motywacje* składa się z trzech podrozdziałów, z czego w podrozdziale pierwszym wyróżniono jeszcze dwie jego części. Autorka wyszła od omówienia struktury populacji opierając się na cechach demograficznych. Wskazała na aktywność zawodową i zatrudnienie oraz wykształcenie i edukację. Tu również pojawia się pytanie, czy tych wątków nie należałoby zamienić miejscami. Wszak zasadniczo, wykonywanie pracy uzależnione jest posiadaniem wykształcenia. Dalej Autorka wskazuje na początki aktywności politycznej kobiet, a także jakimi drogami do niej dążyły. Tu, co zupełnie zrozumiałe, wychodzi poza granice

chronologiczne pracy i pokazuje, że wiele kobiet żydowskich starało się aktywizować już w czasie zaborów. To zaangażowanie polityczne i społeczne przełożyło się także na aktywność już w odrodzonej Polsce.

Autorka rozpoczyna ten rozdział zdaniem: *Głównym źródłem do przeprowadzenia analizy ludności zamieszkującej w okresie międzywojennym województwo warszawskie i miasto stołeczne Warszawę*. Dalej opisuje strukturę populacji. W moim skromny przekonaniu brakło w tym miejscu charakterystyki samego województwa warszawskiego, pod względem administracyjnym, gospodarczym, ekonomicznych czy demograficznym, choć ta ostatnia kwestia jest ujęta, w pewnym stopniu w przypadku analizy wyznaniowej mieszkańców województwa. Można by wskazać na główne ośrodki miejskie, na gminy, na rodzaje zajęć ludności i w tym wszystkim umiejscowić społeczność żydowską. Podobnie w przypadku samej Warszawy. Na stronie 37 wkraść się chyba mały błąd merytoryczny. Autorka zapisała, że Łomża leżała w guberni lubelskiej, tymczasem Łomża była stolicą guberni łomżyńskiej. Chyba, że Doktorantka miała na myśli miejscowość o tej samej nazwie leżącą w guberni lubelskiej, a później przynależną do województwa warszawskiego.

Rozdział drugi zatytułowany został: *A więc wybory! Kobiety żydowskie na listach wyborczych*. Składa się ona zasadniczo z dwóch podrozdziałów, które podzielone są na trzy dodatkowe części. W podrozdziale pierwszym Autorka skupiła się na udziale kobiet żydowskich w kampaniach wyborczych do parlamentu. Opisuje kolejno wybory do Sejmu Ustawodawczego, później wybory z 1922, 1928 i 1930 r., a w ostatniej części z lat 1935 i 1938. Drugi podrozdział to wybory do samorządu miejskiego. W pierwszej części pojawiła się analiza aktywności kobiet żydowskich w wyborach do rady miasta Warszawy, w drugiej do miast na terenie województwa warszawskiego, a w ostatniej opisuje sylwetki kobiet, które zostały wybrane radnymi. Wykazuje, że w tych drugich wyborach aktywność kobiet była znacznie większa. Więcej szans, zakończonych sukcesem, miały właśnie startując do rad miejskich, niż w wyborach parlamentarnych.

Pewne niedopatrzenie wkraść się na stronie 92. Autorka pisze: *Mina Abelman (miejsce 15) i nauczycielki Fajga Herlich (miejsce 21) oraz Fajga Fajnlicht (miejsce 29)*. Tym czasem w przypisie numer 336 Doktorantka podaje krótki biogram Miny Abelman, z którego wynika, że ona również była nauczycielką, a więc nie tylko dwie ostatnie

z wymienionych. Na marginesie trzeba również w kontekście ewentualnej przyszłej publikacji zauważyć, że przypis ten jest niedokończony.

Rozdział trzeci pracy Autorka zatytułowała *Aktywności kobiet żydowskich w partiach politycznych*, choć z lektury tego fragmentu dysertacji wynika, że tematyka jest znacznie szersza. Oczywiście pierwszy podrozdział stanowi rozważania dotyczące obecności kobiet bądź jej braku we władzach partii. Tu sporo uwagi poświęca kilku kobietom, które zasiadały między innymi we władzach centralnych Bundu, w tym chociażby Paulinie Szweber. Udało się także wykazać kobiety w ogólnopolskich władzach obozu syjonistycznego. Tu pisze między innymi o Esterze Mengel. Warto dodać, że lepiej było by użyć określenia, że otrzymała „stopień doktora”, a nie *tytuł doktora* (s. 125). W polskiej nomenklaturze doktor i doktor habilitowany są stopniami naukowymi, a tytułem jest profesor (tzw. zwyczajny).

Dalej Doktorantka próbuje się zmierzyć z problemem udziału kobiet żydowskich w strukturach partii komunistycznych. Wykazuje tu kilka kobiet, które włączyły się w działalność tego typu ugrupowań. Wymienia i szerzej skupia się na przykładach Bajli Flaumenbaum czy Surze Kowalskiej, działaczek wrocławskich.

W końcu, w dalszej części pokazuje pozapartyjną działalność kobiet żydowskich. Wskazuje tu na kilka obszarów. Wśród nich znajdują się choćby różnego rodzaju organizacje kobiece, organizacje gospodarcze i związki zawodowe. Kobiety żydowskie pracowały w różnych branżach, stąd często przystępowały do związków zawodowych skupiających przedstawicielki poszczególnych zawodów. Dalej pojawiła się kwestia bibliotek. Żydówki często angażowały się w zakładanie tego typu instytucji kulturalnych nie tylko na terenie województwa warszawskiego czy Warszawy, ale także w innych częściach Polski. W okresie II RP mieliśmy do czynienia ze szczególnym rozwojem organizacji sportowych czy paramilitarnych, w których także pojawiły się kobiety żydowskie, nie inaczej było w przypadku województwa warszawskiego i samej stolicy. Ostatnią grupę organizacji, gdzie swą aktywność zaznaczyły Żydówki, to te o charakterze dobroczynnym.

W tej części znalazły się zatem takie organizacje, jak choćby Centralny Związek Żydów Nauczycieli Szkół Powszechnych czy inne organizacja oświatowe, ale także Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce. Mowa w tym fragmencie pracy o działalności w organizacjach kobiecych, jak na przykład Wszechświatowym Związku

Kobiet Żydowskich czy Zrzeszeniu Kobiet Żydowskich dla Popierania Pracy Kobiecej w Palestynie. Poza tym, kobiety pojawiają się też w Związku Kobiet Żydowskich IFO. W dalszej części Doktorantka pochyła się nad organizacjami o charakterze sportowym i paramilitarnym. W tym ostatnim przypadku Autorka wymienia choćby organizację Brit Naszim Leumijot, do której należały tylko kobiety, o poglądach nacjonalistyczno-prawicowych. Kobiety z tej organizacji wspierały próby utworzenia państwa izraelskiego w Palestynie. Dość skromnie opisane zostały organizacje sportowe. W fragmencie tej części pracy pojawiło się kilka organizacji o charakterze dobroczynnym, podobnie jak wcześniej dość skromnie zostały one zaprezentowane. Dziwi to nieco, tym bardziej, że Autorka na początku pracy wspomina o Żydowskim Towarzystwie Ochrony Kobiet, które powstało w 1903 r. i niezwykle aktywne było również w okresie II RP. Na czele stała Silbermincowa. Towarzystwo to działało samodzielnie, niezależnie od podobnych organizacji w Łodzi czy Białymstoku. Przyjmowało wizytę delegata z Międzynarodowego Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet, który sugerował reorganizację i działania na wzór Katolickiego Towarzystwa Ochrony Kobiet. Warszawskie Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet było również współzałożycielem Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, a jego prezeska zasiadała w zarządzie głównym Komitetu. Włączyło się w organizację Międzynarodowego Kongresu Komitetów Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, jaki miał miejsce w Warszawie w październiku 1930 r.

W ostatnim rozdziale – *Miejsce kobiet w żydowskim uniwersum politycznym* – Doktorantka analizując trzy najważniejsze politycznie ugrupowania żydowskie, wskazuje w nich miejsce kobiety. Swoje rozważania rozpoczyna od ortodoksów. Zauważa, że we władzach centralnych tej organizacji kobiet nie było, a funkcję tam pełnili tylko mężczyźni. W pomniejszych organizacjach ortodoksyjnych kobiety już się pojawiać zaczęły, choć przewidywano dla nich zadania inne niż dla mężczyzn. W dalszej kolejności Autorka dysertacji skupiła się na miejscu kobiety wśród syjonistów, choć i ta grupa nie była jednolita w swoich poglądach, w tym na rolę kobiet. Syjoniści widzieli jednakże konieczność funkcjonowania organizacji kobiecej, która by wspierała ich dążenia. Dalej pojawia się Bund, w którym kobiety były dość aktywne w działalności politycznej.

W ostatniej części tego rozdziału zarysowane zostały się zagadnienia związane miejscem i rolą kobiet w społeczności żydowskiej. Dokonuje tu Doktorantka porównania pomiędzy tym jakie były oczekiwania, a jak było w rzeczywistości. Uważa, że jedną z ważnych kwestii w tym zakresie było wywalczenie sobie przez kobiety prawa głosu w gminach żydowskich.

W *Zakończeniu* Autorka dokonuje podsumowania swoich badań, które w moim przekonaniu przeprowadziła w sposób logiczny i rzetelny. Postawiony na początku pracy cel został osiągnięty na tyle, na ile to było możliwe w odniesieniu do zachowanych źródeł.

Skoro już mowa o źródłach, to z ich wykazu wynika, że Doktorantka przeprowadziła kwerendy archiwalne w Archiwum Akt Nowych i archiwach państwowych, między innymi w Płocku, Radomiu czy Warszawie oraz w kilku bibliotekach. W pracy wykorzystano również materiały źródłowe różnej proweniencji. Cennymi okazały się nieliczne wydane wspomnienia (także w języku angielskim). Bogato reprezentowane są tytuły prasowe. Wykorzystane przez Autorkę dysertacje opracowania są adekwatne do podjętego w pracy tematu. Mamy zatem opracowania nie tylko polskojęzyczne, ale także angielskojęzyczne czy też niemieckojęzyczne. Świadczy to o dobrym rozeznaniu Doktorantki w literaturze przedmiotu.

Pracę uzupełniają ilustracje, wśród których znajdujemy na przykład ulotki wyborcze świadczące o zaangażowaniu politycznym kobiet żydowskich. Zawarte zostały też fotografie pokazujące żydowskie działaczki polityczne, w różnych okolicznościach ich życia, również prywatnym. W sumie materiał ilustracyjny liczy 25 pozycji.

Uważam że praca powinna zostać wydana drukiem, bowiem do tej pory brakowało podobnych opracowań naukowych. Biorąc pod uwagę ten fakt, żeby ułatwić prace redakcyjne, pozwolę sobie wskazać kilka miejsc, w których pojawiły się pewne literówki czy przejęzyczenia, a które zauważyłem w trakcie lektury. I tak na stronie 5 jest taki zapis: [...] ograniczała się do osób, które [...], deklarowali się, powinno być „deklarowały się”. Nieco niżej pojawia się dziwnie brzmiące słowo: *zakulturowana*. Na stronie 8 jest *oddiał* zamiast „oddział”, *ludności żydowskiej* (s. 117) zamiast „żydowskiej”, (s. 129) jest *W kolei*, zamiast „z kolei”; *jak partiach* (s. 141), gdzie powinno być „jak w partiach”; (s. 142) – jest *akcji i charakterze* zamiast „akcji o charakterze”. Na stronie 155 pojawia się nazwa *Central-rat fun di Jidishe Klasn Frainen in Poiln*, prawidłowo powinno być chyba „Polin”. Z kolei na

stronie 159 pojawia się zapis: *wieczorów recytacyjnych*, choć należałoby raczej napisać „wieczór recytatorski”. Przyjęło się również Kościół jako instytucję pisać wielką literą w odróżnieniu od budynku, który zapisywany jest małą literą (zob. s. 188).

Na stronie 17 pojawiło się pewne powtórzenie w zdaniu: *Należy jednak zauważyć, że ruch tego typu musiał być jednak...; [...] pierwszych politycznych organizacji żydowskich o charakterze politycznym* (s. 51); *[...] Warszawa w tym czasie przyciągała w tym czasie* (s. 93); *w których na których* (s. 96), *mające dość wpływ na kierunek* (s. 145); *[...] wszystkim rozwojowi lokalnej społeczności oraz dawała lokalnej...; [...] zarząd w latach 1931-1932 byli* (s. 158); *Członkowie i członkinie Betaru nosili się w mundurach* (s. 161), *pełniąc jednocześnie od wiosny 1936 r. kierowniczkę* (s. 162); *Choć członkami były już stateczne Z kolei w Płocku [...]* (s. 164); *Kobieta to przede wszystkim „błogosławieństwem dla męża”* (s. 172); *być zachęcana do udziału w nim przez specjalnie do kobiet skierowane zachęty* (s. 178), *odbudowa łódzkiej organizacji po jego rozbiciu* (s. 183) i jeszcze kilka miejsc podobnych w pracy można by wskazać.

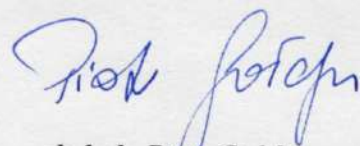
Autorka używa w pracy również kilku określeń na opisanie tego samego zawodu. Mamy zatem *krawczyńnię* (s. 48), *krawciarki* (s. 89) i *krawcowe* (s. 96 i s. 185). Współczesna moda na feminatywy powoduje, że pojawiają się co chwila nowe, nie wszystkie są jeszcze, kolokwialnie mówiąc osłuchane. Autorka na stronie 48 używa takiego feminatywu – *handlowczyńnię*. Czy zatem chodzi o kobietę zajmującą się handlem w szerszym znaczeniu (i wtedy można wskazać, że wywodzi się to od męskoosobowego – handlowiec?) czy osobę sprzedającą – wówczas powinno być chyba „sprzedawczyńnię”. Na stronie 110 (również na 137) Autorka pisze *prądy modernizacyjne* – czy aby zapewne chodziło o to, czy o „prądy modernistyczne”? Doktorantka pisze: *[...] kontrowersyjność podejmowanych przez Zofię Dubanow-Erlich na łamach prasy sprawiła, że [...]*. Brakuje dookreślenia co takiego kontrowersyjnego podejmowała dziennikarka. Na stronie 158 pojawił się zapis *[...] Biblioteki Pereca w Kalwarii pow. grójecki*, precyzyjniej byłoby zapisać „Górze Kalwarii”. Określenia mieszkańców miast piszemy małymi literami, zatem „warszawianki”, a nie *Warszawianki*.

Ujednolicenia wymagałaby również pisownia nazwiska jednej z bohaterek dysertacji. Na stronie 77 pojawia się bowiem Rosa Pomeranc, natomiast na kolejnej stronie jest: Róża Pomeranz. Nie wiadomo dlaczego Autorka używa również określenia „Czerwony

Pionier” na nazwę organizacji harcerskiej związanej z ruchem komunistycznym, skoro prawidłowa i oficjalna nazwa brzmiała: „Czerwone Harcerstwo”. Warto też dodać, że Kutno od Włocławka oddziela przestrzeń prawie 60 km, a nie 40 jak pisze Autorka. Wykazane uwagi nie mają charakteru krytycznego, a bardziej – jak już zostało podkreślone – stanowią wskazówki ułatwiające korektę przed ewentualnym przygotowaniem publikacji do druku.

Mimo tych uwag uważam, że praca napisana została dobrym językiem, a lektura była przyjemnością, zarówno pod względem językowym, jak również merytorycznym. Trzeba zaznaczyć, że Autorka recenzowanej pracy nie miała prostego zadania z odtworzeniem zaangażowania kobiet żydowskich w działalności politycznej województwa warszawskiego i miasta Warszawy. Działania wojenne przyczyniły się bowiem do celowego bądź przypadkowego unicestwienia dokumentów wytworzonych przez poszczególne żydowskie ugrupowania. Eksterminacja ludności żydowskiej sprawiła, że o wielu kobietach zaangażowanych w życie polityczne czy społeczne pamięć zanikła. Koniecznym było zatem bazowanie na dość nielicznych materiałach źródłowych czy prasie. Przy czym, w tym ostatnim zakresie, jak widać z wykazu bibliograficznego Autorka skupiła się przede wszystkim na czasopiśmie polskojęzycznych. Dysertacja mgr Sandry Tomczak posiada duże walory poznawcze. Uważam, że może stanowić punkt wyjścia do podobnych opracowań dotyczących innych województw, jak choćby łódzkiego i miasta Łodzi, gdzie z pewnością można by przeprowadzić analogiczne badania.

Konkludując należy zauważyć, że dysertacja ta spełnia kryteria dotyczące nadania stopnia doktora w zakresie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia oraz wymogi wynikające z art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (Dz.U. 2014, poz. 1852). Dlatego wnoszę o dopuszczenie Pani Magister Sandry Tomczak do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.



dr hab. Piotr Gołdyn, prof. UK